GAZETA LWOWSKA.

Czwartek **Ner. 12.** 28. stycznia 1841.

Przegląd artykułów.

Wiadomości krajowe.

— Ze Lwowa. —

Z wykonanego w roku bieżącym 1841 rozebrania na korzyść ubogich biletów uwalniających od powinszowań Nowego Roku, wpłynęła kwota 864 zr. 6 kr. m. k., którą komisyja instytutu ubogich rozdała w miarę potrzeb po-między najgodniejszych wsparcia ubogich wstydzących się żebrać, o których landwójci łącznie z przynależącymi do tego proboszczami swych parafij donieśli.

Rozdanie pieniędzy nastąpiło u landwójtów, w obec proboszczów obu obrządków, dwóch obywateli miejskich i urzędnika magistratualnego.

C. k. Prezydyjum Rządu krajowego podając to do wiadomości publicznéj, czuje się zarazem obowiązaném, złożyć imieniem obdarzanych podziękę powodowanym ludzkością dawcom, a mianowicie obywatelowi miasta i kupcowi panu Benedyktowi Lewińskiemu, który i tego roku bezpłatném dostarczeniem biletów uwalniających, znacznie przyczynił się do podwyższenia kwoty, wpłynionéj na korzyść potrzebujących wsparcia.

Wiadomości zagraniczne.

Brazylija.

Piszą z Rio - Janeiro pod dniem 15. października: »Czynią tu właśnie wielkie przygotowania do koronacyi Cesarza Dom Pedra II., która na miesiąc maj postanowiona. Między innemi ma być na to wystawiony gmach, mogący objąć 5000 osób.«

Portugalija.

Królowa Jéjmość zagaiła dnia 2go stycznia zwyczajne posiedzenia Kortezów portugalskich mową następującą: »Mości Panowie! W krótkim przeciągu czasu, jaki upłynął między końcem ostatnich nadzwyczajnych posiedzeń a dniem dzisiejszym, w którym WPanowie według zasadniczéj ustawy monarchii znowuście się zgromadzili, niespodziany i bardzo ważny wypadek polityczny postawił rząd mój w położeniu, wymagającém więcéj niż kiedy zebrania się reprezentantów narodu, w których patryjotyzmie i mądrości Ja i naród najzupełniejsze pokładamy zaufanie. — Bolesném jest dla mnie, że muszę WPanom oznajmić, iż rząd Jéj katolickiéj Mości w sprawie żeglugi na rzéce Duero niesprawiedliwe podał żądanie, na które niepodobna Mi przystać, a które niemalc wznieca obawy zerwania sprzymierza i przyjaźni, jakie między obu narodami trwały ku ich obopólnéj korzyści. — Tym końcem byłam w potrzebie użycia środków, jakich okoliczności wymagały, ażeby, cobądź stać się może, konstytucyję państwa nietykalną utrzymać, i uchronić godność korony oraz niepodległość narodową w nadziei, że się nam powiedzie usunąć niesprawiedliwe podejrzenie i skończyć nieporozumienie, które bezzasadnie powstało. — W obec takiego wypadku rząd Mój nie mógł inaczéj tylko tak jak działał postąpić i należało mu rządowi Królowéj Jmci Wielkiéj Brytanii przedłożyć stan téj sprawy, ażeby w razie potrzeby upomnieć się o wykonanie traktatu sprzymierza między temi obu koronami. — Dla udowodnienia otwartości postępowania naszego oświadczył rząd Mój w następstwie, że gotów jest przyjąć pośrednictwo Kró-

łowéj Jmci Wielkiéj Brytanii, gdyby rząd hiszpański ze swojéj strony skłonnym się do tego okazał. — Uważałam jednakże za rzecz nieodzowną, w równym czasie użyć nadzwyczajnych środków, na jakie konstytucyja państwa rządowi zezwala, by kraj przeciw wszelkim zamachom z-zewnątrz postawić w stanie obrony. — Ministrowie Moi usprawiedliwią się WPanom z użycia tych urządzeń i dla przyzwolenia Waszego złożą poparte dokumentami sprawozdanie z dokonanych środków przezorności. — Natężenia, jakie wypadek ten nieodzownemi czynił, przeszkodziły niestety ostatecznéj organizacyi naszego systemu finansowego, który uwagę Kortezów w tak wysokim stopniu zajmuje, a który przeto polecam jak najmocniéj najbaczniejszéj troskliwości WPanów. — Jest również rzeczą ważną, ażeby izby zajęły się rozpoznaniem naszych stosunków handlowych z różnemi krajami, i rząd Mój przedłoży WPanom wkrótce traktat, jaki ze Stanami Zjednoczonemi Ameryki północnéj zawarł. — Wewnątrz Królestwa utrzymano spokój publiczny i są w ruchu prace, potrzebne do uzupełnienia ustaw organicznych, głosowanych przez WPanów w ciągu ostatnich posiedzeń. — W prowincyjach zamorskich znowu przemysł podnosić się zaczyna. Rząd Mój w przyzwoitym czasie przedłoży WPanom środki, jakie najkorzystniejszemi zdawać się mu będą dla dobrego bytu téj ważnéj części Monarchii. — Oznaki ducha publicznego w całém Królestwie są takiego rodzaju, jak tego spodziewać się należy po narodzie portugalskim, który świetne imię, odziedziczone po przodkach, ciągle utrzyma. — Posiedzenie zostaje otwartém.“

Tymczasem, według wiadomości z Lizbony z d. 4. b. m., trwały ciągle uzbrojenia wojenne w Lizbonie i Oporto, a książę Terceira wybiérał się pojechać do tego ostatniego miasta.

Hiszpanija.

Piszą z Madrytu pod dniem 5. stycznia: „Słychać, że portugalska rada Stanu jest za wykonaniem zawartego w traktacie z r. 1835 a żeglugi na rzéce Duero dotyczącego się artykułu. Utrzymują także, że nieporozumienia przez pośrednictwo Anglii spokojnie załatwione będą. Rejencyja otacza się w téj chwili wielką tajemnicą; z-resztą dwie okoliczności stoją na zawadzie częstym związkom między Madrytem a Lizboną: rzéka Tag, któréj wody wezbrały, i zły oraz niebezpieczny stan przeprawy z Almariz, wstrzymują wszystkich gońców. Wszelako sądzą niektórzy, że rząd termin *Ultimatum* do dnia 4. stycznia rozciągnął. Uzbrojenia wojenne, które z pewną czynnością rozpoczęto, w ostatnich czasach bardzo zwolniały, co uważają za pomyślną przepowiednię. Nadzwyczajne koszta wojny wprowadziłyby rząd w największy kłopot. Teraźniejszy stan skarbu ma być tak dalece niedostateczny, że miano się urzędownie udać do kilku negocyjantów, których uważano za mogących zaliczyć rządowi kilka milijonów realów. Żadanie to wszakże dotąd nienajpomyślniéj wypadło.“

O doniesioném ostatnią razą oddaleniu jks. Ramirez de Arellano, zawiadującego papiézką nuncyjaturą w Hiszpanii, jedno z pism madryckich zawiéra następujące bliższe podania. Jks. Arellano uskarżał się zeszłego listopada przed Rejencyją, na wykonaną przez rząd suspenzyję kilku sędziów trybunału *Roty*, uczyniwszy przytém uwagę, że trybunał ten dla sądzenia o czysto-duchownych sprawach, postanowiony był *Brewem* papiézkiém r. 1771, nadającém Papiéżowi prawo przedstawiania Królowi Hiszpanii sędziów do wyboru. Królem ówczasowym byłto ów o prawa korony naprzeciw władzy duchownéj tak zawistny Karol III.; przeto przypuścić należy, że taki zezwolony przezeń przywilej, niepodległości korony nie był przeciwny. Jks. Arellano uskarżał się także, że junta w Kaceres biskupa swego złożyła z godności i uwięziła; że junty Granady, Korunny, Malagi, Ciudad-Realu i t. p. złożyły również kanoników i innych księży swoich; i że tym sposobem zbliżają się niejako do syzmy, ileże beneficyja dożywotnie nadane, tylko przez prawnych biskupów odebranemi być mogą. Wystawiał daléj, że jks. Don Walenty Orligosa, któremu zawiadowanie dyjecezyi Malagi powierzono, według przepisów kanonicznych i uchwał papiézkich nie miał do tego prawa, zostając pod śledztwem o kacerstwo. Ostatnie przedstawienie to poparte było przez kapitułę katedralną Malagi i publiczną opiniję całéj dyjecezyi. Odpowiedzią Rejencyi był wyrok oddalenia jks. Arellano, przyczém taż uczyniła uwagę, że w sprawie téj zasięgnęła piérwéj zdania najwyższego sądu.

Wielka Brytanija i Irlandyja.

London Gazette zawiéra wiadomość urzędową o zniesieniu na rozkaz rządu tureckiego blokady wybrzeży syryjskich. Nota Reszyda Baszy, rozkaz ten zawiérająca, przesłaną została przez lorda Ponsoby rządowi Jéj Kr. Mości.

Ilość głosów, któremi partyja konserwacyjna w izbie niższéj na nastąpić mających posiedzeniach rozrządzać będzie mogła, podaje gazeta *Times* na 325, tak iż około 333 dla partyi liberalnéj pozostanie; lecz która, zdaniem téj gazety, na kilka znowu rozdzielając się odcieni, będzie mogła ministeryjum zabezpieczyć zaledwo słabą większość ośmiu głosów, nie bacząc

na to nawet, że przy ciągłéj niezupełności izby, większość ta o wiele jeszcze niepewniejszą być może.

Kentisch-Gazette donosi z pewnością, że admirał Stopford przyjął posadę gubernatora szpitalu w Greenwich, przez co zawód jego w czynnéj służbie morskiéj ustaje.

W Birminghamie otworzono temi dniami kościół chartystowski, Nową-Jerozolimą zwany i umieszczono przy nim kapelana O'Nein, z Glasgowa. Kościół był aż do natłoku napełniony, a licznie osadzony chór odspiéwał kilka hymnów chartystowskich. Chartyści myślą po całym kraju pozakładać podobne kościoły.

Gdy liczbę będących dnia 1. stycznia 1840 r. w służbie czynnéj okrętów angielskich, porównamy z tą, jaka z dniem 1szym stycznia r. b. jest w czynnéj służbie, wynika z tego, że angielska siła morska powiększoną jest 3ma okrętami trzypokładowemi, 2ma okrętami o 82 działach, 3ma o 50, 5ciu szalupami i 7miu statkami parowemi piérwszego rzędu, co w ogóle wynosi pomnożenie o 794 dział i 6300 ludzi. Wydatki sprawione tém pomnożeniem, nie zostały pokryte pieniędzmi przez parlament zezwolonémi; wszelako okoliczności, które do tych nadzwyczajnych wydatków spowodowały, dostateczném i będą do usprawiedliwienia rządu w oczach parlamentu. Liczba obecnie w służbie marynarki zostających majtków i chłopców okrętowych przechodzi 43,000.

Francyja.

Dziennik *Messager* z d. 12go stycznia mieści następującą depeszę telegraficzną z Brestu pod d. 11. o godzinie 8méj zrana:

Prefekt morski do ministra marynarki.

»Pokój z Buenos-Ayres zawarto .... (Przerwano brakiem komunikacyi między Brestem a Avranches.)

Daléj powyższy dziennik podaje następująca depeszę telegraficzną z Tulonu z dnia 11go, a z Algiéru z d. 5go stycznia:

Marszałek Valée do ministra wojny.

»Prowincyja Algiér jest zupełnie spokojna. Słoty przeszkodziły mieć związek z Medeą. — Lekka potyczka zaszła pod Mostaganemem. Arabów pobito.«

Pisma paryskie z d. 14go stycznia zawiérają raport, zdany w dniu poprzednim przez pana Thiersa w izbie deputowanych, imieniem komisyi, mającéj polecenie rozpoznać wniosek do ustawy pod względem obwarowania Paryża. Takowy zapełnia w *Monitorze* blizko dwanaście wielkich szpalt arkuszowych drobnym drukiem, a odczytanie onegoż, lubo p. Thiers kilka miejsc pominął, trwało niemal dwie godziny. — Koszta roboty około obwarowania, daleko mniejszemi podane są w sprawozdaniu pana Thiersa, niżli w większéj części dotychczasowych obliczeń. Wydatki na ciągnący się w jednéj linii mur opasujący (zakupienie gruntów, terasowanie, roboty mularskie i t. p.) ocenił sprawozdawca na 69,090,981 fr., wydatki zaś na zewnętrzne warownie na 58,600,000 fr., do tego przypada jeszcze w okrągłéj summie na narzędzia rzemieślnicze 1,500,000 fr., a na baraki dla wojska 3,800,000 fr., razem 133,000,000 fr. — Pod względem zewnętrznych warowni oświadczył p. Thiers, że komisyja życzyła sobie wprawdzie, ażeby miejsca, gdzie takowe założone być mają, dokładnie oznaczone były we wniosku do ustawy; lecz poprzestano na tém zapewnieniu rządu, że żadna z tych warowni bliżéj muru opasującego, niż Vincennes, położoną nie będzie. — Co do zaprowijantowania Paryża na przypadek oblężenia, które jednak p. Thiers za niepodobne uważa, usiłuje on wykazać, iż takowe łatwo na dni sześćdziesiąt uskutecznioném być może. — izba nakazała wydrukowanie i rozdanie rzeczonego sprawozdania.

W wielu gminach w pobliżu Paryża, położonych w obrębie projektowanego warownego muru opasującego, chcieli burmistrze zebrać zgromadzenie obywateli, dla podania petycyj przeciw obwarowaniu. Podprefekt z Sceaux, z polecenia prefekta Sekwany, przypomniał przeto burmistrzom, że do zgromadzeń w rzeczach politycznych nie są prawnie bez wyższego zezwolenia upoważnieni, i że narady nad sprawami publicznemi tylko do radców gmin należą.

Donoszą z Paryża pod d. 8. b. m.: »Nié ma jeszcze potwierdzenia rozchodzącéj się od dwóch dni wieści o obwołaniu Rzeczypospolitéj w Madrycie. Atoli wszystkie prywatne listy z tamtąd, dochodzące do d. 31go grudnia, obawiać się każą, że partyja patryjotyczna będzie wkrótce dosyć silną do obalenia Espartera i do zaprowadzenia Rzeczypospolitéj, miasto teraźniejszego wahającego się rządu. Rzecz pewna że ministeryjum nasze spodziéwa się co-dzień wiadomości o wybuchnięciu rewolucyi w Madrycie. P. Guizot miał właśnie kilku parom oświadczyć, że Francyja na przypadek obwołania Rzeczypospolitéj w Hiszpanii, wda się z bronią w ręku w jéj sprawy, gdyż inne mocarstwa same z-resztą bez Francyi wdaćby się mogły, a ostatnia nie może nie korzystać ze zdarzającéj się sposobności zbliżenia się tym sposobem do wielkich gabinetów.«

Dziennik angielski *Globe* zawiéra list prywat-

ny z Paryża, z którego wyjmujemy następujące miejsce: »Pisma opozycyjne zaczynają spuszczać z tonu pod względem noty gabinetu rossyjskiego do francuzkiego rządu, ponieważ nie jest już więcéj żadną tajemnicą, że nota hrabi Nesselrode napisaną była li w interesie powszechnego pokoju, i nie miała w zamiarze żadnego wyłącznego sprzymierza z narodem francuzkim. Tym czasem trwają one w tém twierdzeniu, że p. Guizot wkrótce się z ministeryjum oddali i ustąpi miejsca hrabiemu Molé, który większą skłonność do sprzymierza z Rossyją okazuje.«

Według pism paryskich cały urząd municypalny miasta Tuluzy, z powodu nieporozumienia, jakie miał z burmistrzem i królewskim prokuratorem jeneralnym, podał się do dymisyi.

O rozkazach postępowania, jakie nowy gubernator jeneralny Algiéru, jenerał Bugeaud otrzymał, *Journal des Debats* wyraża się w sposobie następującym: »Jenerał Bugeaud bynajmniéj z Abd-el-Kaderem pokoju nie zawrze, lecz wojnę daléj prowadzić będzie, a zwłaszcza z większą jeszcze niż dotąd sprężystością. Potęga naszego nieprzyjaciela jest już bardzo wstrząśnioną, wypadnie nam tylko zadać mu cios ostatni. Ta jest myśl danych jeneralowi Bugeaud rozkazów, a ponieważ zacny jenerał ten woli wojnę prowadzić niż pokój zawiérać, gdyż traktat nad Tafną zawarł tylko z ubolewaniem i nie taiąc tego bynajmniéj, że przez to sposobność do nabycia sławy utracił a nieprzyjaciołom swoim dał nad sobą przewagę; przeto jesteśmy zupełnie przekonani, że jenerał ten z najściślejszą wiernością dane mu rozkazy postępowania wykona. Tylko w wewnętrznéj administracyi armii zajdzie zmiana, nie zaś w wojennym i osadniczym systemie.«

Szwajcaryja.

Gazeta Zurychska z d. 13go stycznia donosi, co następuje, z Solury pod dniem 11. t. m.: »Stan umysłów w kantonie naszym od dni kilku znacznie się uspokaja. Środki energiczne rządu, jakoteż związkowa powaga kantonów sąsiednich Berny, Aargowii i Bazylei, działały na lud nasz, jak iskra elektryczna. Wielu niepewnych, do jakiéj partyi się przychylić, skłoniło się nareszcie do stronnictwa rządu, upatrując w nim siłę, która bardziéj jeszcze okazywała się, im zwolennicy jego spokojniejszymi byli po urzędach gmin. Zbiegowisk, poduszczeń i t. p. żadnych prawie nie było ze strony tego ostatniego stronnictwa; lecz każdy oczekiwał spokojnie działań wojennych rządu. Wczorajsze głosowanie na konstytucyję odbyło się bez wszelkich szczególniejszych wypadków. Dotąd skutek głosowań okazuje się bardzo na korzyść konstytucyi. Są wprawdzie gminy, które ją jednogłośnie odrzucają, ale i takie, które ją jednogłośnie przyjmują. W ogóle są wypadki daleko pomyślniejsze, niźli się spodziéwano. Dopiéro jutro zupełny skutek wiadomym być może. Wystrzały z dział ogłoszą po całym kraju przyjęcie konstytucyi, czego już teraz z pewnością spodziéwać się można.«

Prussy.

Merkury Westwalski a za nim *Gazeta Kolońska* donosi: »Według pewnych doniesień udzielić możemy téj wiadomości, że Król Jegomość dotąd pośrednictwu władz państwa podległe związki biskupów z ich duchownym zwiérzchnikiem zupełnie uwolnić raczył, i pozwolił biskupom według upodobania znosić się wprost z Papiéżem we wszystkich sprawach duchownych.«

Pismo *Elbinger Anzeigen* donosi z Frauenburga pod dniem 11. stycznia: »W sobotę dnia 9go b. m. przybył tu wysłany przez ministra spraw wewnętrznych, radca policyjny Dunker z Berlina. Temu urzędnikowi, biegłemu w dociekaniu najzawilszych i najskrytszych wypadków kryminalnych, powiodło się zaraz drugiego dnia wyświécić zbrodnię, któréj się na jmci księdzu biskupie Hatten dopuszczono, i zbrodniarza Kienapfel nakłonić do zeznania, które tenże późniéj także przed sądem stwierdził. Co do istoty rzecz się ma jak następuje: »W niedzielę dnia 3. b. m. wieczorem niemal o godzinie pół do siódméj przyszedł Kienapfel do pomieszkania biskupa i zapukał do drzwi. Gospodyni Rozalija Pfeiffer otworzywszy drzwi, przelękła się mocno widokiem zamaskowanego człowieka, który wszedłszy, pieniędzy od niéj zażądał. Z przestrachem odrzekła mu, że nié ma pieniędzy; lecz Kienapfel chwyta ją za piersi i podniosłszy w górę topor, mówi: »Tu nic nie pomoże, albo dasz pieniądze, albo zginiesz!« W największéj trwodze przysięga się gospodyni, że na dole nié ma żadnych pieniędzy, ale że mu je da na górze. Zbójca trzymając ją silnie, idzie z nią po wschodach na górę do pokojów biskupa. Wszedłszy tam Rozalija, drżącym głosem oznajmia biskupowi żądanie człowieka zamaskowanego, a gdy ten się do biskupa przybliża, gospodyni tymczasem ku drzwiom się cofnęła. Kienapfel spostrzegłszy to, przyskakuje do niéj i ugodziwszy ją toporem, na ziemię ją powala. Bez jęku pada niewiasta; Kienapfel mniemając, że ją zabił, zwraca się do biskupa i po-

wtarza swoje żądanie. Biskup chociaż już nie wątpił o zamierzonéj zbrodni, miał przecież tyle przytomności umysłu, iż wziął świécę i wszedłszy razem z zabójcą do przyległéj sypialni, wyjął z komody tabakierę, zégarek i pieniądze, i doręczył mu je. Gdy obadwaj znowu do piérwszego pokoju wrócili, spostrzegł Kienapfel, że gospodyni czołgając się pode drzwiami, ku piecowi się zawlekła. Rzuca się więc na nią. W tym zamachu posuwa się mu larwa do góry, tak iż mu oczy zakrywa. Kienapfel zrywa z siebie larwę. Biskup błaga o życie staréj gospodyni, która mu 41 lat wiernie służyła, przyrzeka, iż wypełni wszelkie żądanie zabójcy, i zaklina się oraz na świętość swojego obowiązku, iż przed nikim nie powié o téj zbrodni. Lecz Kienapfel nie daje się ubłagać i wyrzekłszy: »Ej co tam!« zadaje znowu gospodyni kilka razów toporem. Biskup, któremu się w téj chwili własna dola z całą okropnością przed oczy przedstawiła, pada na kolana i krzyknąwszy z przestrachu, upuszcza z ręku świécę. Wtedy zabójca uderza silnie toporem czcigodnego starca, który z bolesnym jękiem: »Ach Boże!« trupem na ziemię pada. Lecz niedość na tém, zabójca zamiast coby się miał tym szkaradnym czynem przerazić, zbójecką żądzą uniesiony, zadaje jeszcze kilka razów w głowę boskiemu pomazańcowi, a nareszcie ucieka. Potém obmywa skrwawiony topór w śniegu, spieszy do domu i skrywszy tam skradzione klejnoty, udaje się na powrót do szynkowni, z któréj właśnie przed dopełnieniem zbrodni był wyszedł. Przyszedłszy tam — rzecz niesłychana, a jednak prawdziwa — siada z największą spokojnością, jak gdyby nic nie zaszło, do stołu i gra w karty. — W ogólności okazał Kienapfel bezprzykładną zatwardziałość umysłu. Gdy go po zeznaniu zapytano: »Nieprawdaż, iż teraz jesteś spokojniejszym, gdyś się przyznał do czynu?« — »»Spokojniejszym?«« odpowiedział bezczelnie i z zatwardziałością umysłu »»jestem tak spokojnym, jak byłem piérwéj.«« — Dotychczas nawet nie spostrzeżono ani skruchy ani zgryzoty sumienia w tym szkaradnym zabójcy. — Dzisiaj odbył się pogrzéb biskupa warmińskiego JX. Hatten z wszelkiémi wysokiéj jego godności przynależnémi uroczystościami.«

Królestwo Polskie.

— Z Warszawy d. 12. stycznia. —

Z Warszawy donoszą, że tegoroczny karnawał będzie tam nadzwyczaj okazały, kiedy prawie wszystkie majętne rodziny z prowincyi już dla siebie pomieszkania na ten czas w stolicy zamówiły. Komu wiadomo, z jakim przepychem i wystawą szlachta polska przy takich sposobnościach występować lubi, łatwo się domyśli, że nie jeden obywatel tym sposobem może na nowo się zadłuży. (*G. Poz.*)

Turcyja.

Najnowsze wiadomości z Konstantynopola pod d. 5. stycznia donoszą: »Turecki statek parowy *Iskudar* odpłynął dnia wczorajszego do Marmarizzy, z przeznaczonymi do Alexandryi komisarzami tureckimi: admirałem Jawer Baszą (Walkerem) i Mazlum Bejem, dla zabrania w Marmarizza na pokład austryjackich i angielskich komisarzy, którzy według brzmienia paragrafu 4go aktu dodatkowego z d. 15. lipca r. z., oddaniu floty tureckiéj obecnymi być mają.«

»*Gazeta Państwa Tureckiego* z d. 10. *Silekade* 1256 (3. stycznia 1841) zawiéra następujący artykuł: »Ponieważ wzięcie i zdobycie Syryi, jak o tém w dawniejszych numerach téj gazety ogłaszano, powiodło się przy boskiéj pomocy; przeto Sułtan ulżenie losu i pomyślność poddanych swoich w téj prowincyi obrał sobie za godny przedmiot swéj wysokiéj uwagi, i postarał się o to, ażeby dobrodziejstwa i zbawienne skutki *Hattyszeryfu* z Guilhany — bezpieczeństwo honoru, życia i majątku — na nich także rozciągnięte zostały; ażeby sprawiedliwość i słuszność wykonywane były dla wszystkich mieszkańców Syryi bez różnicy, iżby pokój i radość znowu do ich umysłów powrócić mogły. Tym końcem, by wzniosłemu sposobowi myślenia Jego Wysokości od wszystkich urzędników Porty zadosyć się stało, raczył Sułtan prezydenta rady wojennéj, Husseina Baszę, wysłać ze szczególniejszemi poleceniami do Syryi, i zezwolić znaczne summy, ku wsparciu wojną i pożarami ciężko dotkniętych mieszkańców Bajrutu, Akkii i miejsc innych.«

»Według ostatnich nadeszłych z Syryi wiadomości, we wszystkich częściach téj prowincyi, zajętych wojskiem otomańskiém, panowała najzupełniejsza spokojność, a nadane przez Portę władze, były organizacyją kraju jak najczynniéj zajęte. — Szczątki wojska egipskiego stojąc ciągle w Damaszku, oczekiwały tamże dalszych rozkazów, względem sposobu opuszczenia kraju i powrotu do Egiptu.«

»Roboty około wydobycia statku parowego *Sery Perwas*, który się rozbił koło Armudli w zatoce Mudanii, miały najpożądańszy skutek, tak iż statek ten będzie mógł za dni kilka być puszczonym do téj stolicy, dla zupełnego naprawienia go w zbrojowni tutejszéj.«

NOWINY LWOWSKIE.

Drugi bal w sali redutowéj d. 25. b. m. był nierównie liczniejszym niż piérwszy, gdyż zebrało się nań około 900 osób; mianowicie płeć piękna licznie się zgromadziła, korzystając z tak miłego przywileju, że mogła bezpłatnie być na balu, ileże męszczyzni tylko za wstęp płacili. — Równie pięknie jak poprzednicze wypadł trzeci bal Towarzystwa muzycznego na Strzelnicy, który był bardzo liczny i z dobornych złożony osób. W tych wytwornie i ze smakiem przyozdobionych salach czujemy się tak jakoś przyjemnie ujęci, miłém towarzystwem tak do wesołości skłonni, że powszechna radość malująca się na każdego obliczu, mimowolnie do zabawy pociąga, do czego niepomału także doborna muzyka się przyczynia. — Mamy oprócz tego przed sobą doniesienia z kilku miast obwodowych naszéj prowincyi, opisujące nam również tamtejsze przyjemności zapust, i sądzimy, że nie należy o nich czytelnikom naszym zamilczéć. Tak między innemi były już w Czerniowcach dwa bale *kasynowe*, w pięknéj sali pana Mikulego, na których przeszło 200 osób się znajdowało. Do miasta tego w krótkim przeciągu czasu zgromadziło się wszystko, co tylko umysł zabaw pragnący podniecać może. Jest tam najpiérw teatr, na którym nawet dobre opery dawane bywają; w listopadzie wyprawił p. Felix Lipiński trzy koncerta; tancerze hiszpańscy popisywali się w swych narodowych tańcach: *Fandango*, *Zapateado* i *Cachucha*; nareszcie zabawiał także teatr maryjonetek państwa Pratte. — W Przemyślu za pomocą subskrypcyi urządzono cztéry *kasyna*, z których piérwsze odbyło się dnia 20. b. m. i tak dalece aż do natłoku było napełnione, że sto par *kotyliona* tańczyło. Z tego wnosić można, jaka była liczba obecnych, jeźli przypuścimy, że zwykle na balu jest większa część nietańczących osób. Dnia 7. b. m. był tam piérwszy bal miejski. Y***

Donoszą z Krakowa, że znana i na scenie naszéj artystka dramatyczna panna Teresa Palczewska, przybyła do téj stolicy d. 21. b. m. i ma wystąpić na teatrze tamtejszym. (9)

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

(Z korespondencyi prywatnéj.)

Ołomuniec. Targ na woły d. 20. stycznia 1841. Na targ dzisiejszy przypędzono różnemi małemi stadami ogółem 315 wołów, a między temi niektóre dobrze dołożone; szczególniéj też jeden wół był taki, iż go za 260 zr. w. w. przedano. — Ceny trzymały się dość dobrze.

Wprost do Wiédnia puścił 109 wołów Nowak z Białéj i zgodził się po 40 zr. w. w. od cetnara; jednak musi przytém ręczyć za wagę 12 cetnarów w parze. — Cetnar wołowiny w Wiédniu stoi w ogóle na 38 do 39 zr. w. w.

Na przyszły tydzień nie spodziéwamy się tu więcéj wołów niż tym razem.

Peszt d. 15. *stycznia* 1841. W piérwszych dniach naszego noworocznego jarmarku porobiono bardzo znaczne interesa w niektórych produktach krajowych. Na wełnę mieliśmy także i kupców z zagranicy. Wełnę letnią i ordynaryjną dwojéj strzyży zimową, któreto gatunki zakupowali krajowi liweranci sukna, płacono o 2 do 3 zr. m. k. na cetnarze wyżéj niż na ostatnim jarmarku na Ś. Leopolda; inne zaś gatunki wełny, jako to: uszlachetnioną i ordynaryjną jednéj strzyży i t. p. tylko po niższych cenach kupca znaleźć mogły. — Wełny na krajki bardzo poszukiwano, ale jéj nie wiele było. — Łoju w wantuchach, w cenie 20 do 21 zr. m. k. za cetnar, poszło wiele do Morawii. — Wosk po 77 do 78 zr. m. k. za cetnar, nie był szczególniéj poszukiwany. — Na skórki owcze, miód, oléj rzepakowy i potaż był niejaki odbyt.

(*Pesther Handlungs-Zeitung.*)

Gdańsk d. 16. *stycznia* 1841. Tego tygodnia mieliśmy jaki taki dowóz zboża na osi i wszystko znalazło prędko kupca po dotychczasowych cenach. Jednak dopytywania o pszenicę zaczynają już nieco ustawać, a to w skutek niezachęcających doniesień z Londynu i innych placów zagranicznych, gdzie ziarno to ma się ku spadaniu. — Płacono łaszt pszenicy jasno-pstréj 130 do 135 ℔ po 360 do 384 zł. pr., pstréj 127 do 130 ℔ po 300 do 336 zł. pr., ordynaryjnéj 122 do 126 ℔ po 240 do 288 zł. pr., żyta 110 do 124 ℔ po 180 do 222 zł. pr., jęczmienia 100 do 113 ℔ po 120 do 162 zł. pr., owsa po 102 do 120 zł. pr., grochu po 180 do 228 zł. pr., fasoli po 240 do 264 zł. pr.

(*Preus. Handl. Zeit.*)

TEATR POLSKI.

Jutro: (po raz piérwszy) *Landara, czyli: Gościnność*, krotochwila w 1 akcie; — którą poprzedzi: *Rendezvous na przedmieściu*, opera w 1 akcie.

Redaktor J. N. Kamiński. — Nakładem Spadkobierców Franciszka Krattera.
(Drukiem Piotra Pillera we Lwowie.)